



Sygn. akt I UK 50/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Bogusław Cudowski
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania A. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 12 marca 2012 r. odmówił A. D. prawa do renty rodzinnej po dziadku E. S.

A. D. odwołała się od tej decyzji podnosząc, że wychowywała się w rodzinie babci i dziadka od trzeciego roku życia i do dziś mieszka pod tym samym adresem. Rodzice uchylali się od pracy, nadużywali alkoholu i nie interesowali się nią. Dziadek utrzymywał ją ze swojego wynagrodzenia, a potem z emerytury. Biologiczni rodzice są pozbawieni praw rodzicielskich, nie interesują się córką, nie utrzymują z nią kontaktów.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 15 października 2012 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał A. D. prawo do renty rodzinnej po dziadku E. S., zmarłym 6 maja 2002 r., począwszy od 1 lutego 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. D. urodziła się 4 lutego 1994 r., zaś jej brat K. D. 23 listopada 1989 r. Rodzice wnioskodawczynie J. i M. D. nadużywali alkoholu, nie zapewniali dzieciom właściwej opieki oraz środków utrzymania. Z tego powodu wnioskodawczynie od najmłodszych lat pozostawała okresowo pod opieką dziadków E. i B. S. Kiedy ukończyła 7 lat, zamieszkała z dziadkami, którzy na stałe zajęli się jej wychowywaniem i utrzymaniem. Dbali też o edukację wnuczki. Dziadek E. S. na mocy decyzji z 25 października 1988 r. pobierał rentę inwalidzką wypadkową, zaś na podstawie decyzji z 5 listopada 1991 r. emeryturę. Babcia B. S. nie pracowała. E. S. zmarł 6 maja 2002 r.

Pozwem z 26 października 2001 r. matka wnioskodawczynie J. D. wystąpiła w imieniu małoletnich dzieci przeciwko ojcu M.D. o zasądzenie alimentów na dzieci. Sąd Rejonowy w G. – Wydział Rodzinny i Nieletnich wyrokiem z 6 grudnia 2001 r., III RC .../01, zasądził od pozwanego M. D. na rzecz małoletnich A. D. i K. D. tytułem alimentów po 150 zł miesięcznie. Ponieważ zobowiązany nie płacił alimentów, J. D. wystąpiła 25 stycznia 2002 r. o przyznanie świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego. Świadczenie alimentacyjne było wypłacane do rąk matki wnioskodawczynie J. D. Matka nie przekazywała jednak alimentów dla córki A. od chwili, gdy ta zamieszkała z dziadkami. Alimenty były płacone przez Fundusz Alimentacyjny do kwietnia 2004 r.

W grudniu 2005 r. babcia B. S. została ustanowiona rodziną zastępczą dla A. D. W listopadzie 2011 r. Sąd Rejonowy w G. zarządził umieszczenie małoletniej A.

D. w rodzinie zastępczej u B. i J. S. Obecnie wnioskodawczyni jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w G.

W dniu 5 kwietnia 2012 r. wnioskodawczyni wystąpiła z pozwem o podwyższenie alimentów od rodziców. W trakcie procesu cofnęła pozew przeciwko matce, ponieważ nie było znane miejsce pobytu pozwanej. Ugoda z 8 maja 2012 r., zawartą przed Sądem Rejonowym w G. w sprawie III RC .../12, ojciec M. D. zobowiązał się łożyć na córkę tytułem alimentów kwotę 200 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione w świetle art. 67 i 69 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., zwanej dalej „ustawą o emeryturach i rentach z FUS”). Zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 69 tej ustawy do renty rodzinnej uprawnione są wnuki przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności, jeżeli zostały przyjęte na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty). W ocenie Sądu zebrane dowody pozwalają na ocenę, że dziadek odwołującej się przyjął ją na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed swoją śmiercią. Wnioskodawczyni ukończyła 7 lat 4 lutego 2001 r., zaś dziadek zmarł 6 maja 2002 r., z zatem upłynął pełny rok między tymi datami.

Ponadto, zgodnie z art. 69 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przyjęte na wychowanie i utrzymanie wnuki mają prawo do renty rodzinnej po dziadkach, jeżeli nie mają prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją, jeżeli nie mogą zapewnić im utrzymania, albo ubezpieczony (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był ich opiekunem ustanowionym przez sąd.

Ustalenia i oceny wymagało w związku z tym czy żyjący rodzice wnioskodawczyni nie mogą zapewnić jej utrzymania. Zapewnienie utrzymania należy odróżnić od przyczyniania się do utrzymania (art. 71 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Zapewnienie utrzymania oznacza nie tylko pomoc finansową (choćby i regularną), lecz systematyczne dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawczyni A. D. wykazała, że oboje rodzice nie mogli zapewnić jej utrzymania w okresie od przyjęcia na stałe na

wychowanie i utrzymanie i przez dziadków, tj. od 4 lutego 2001 r. Oboje rodzice wnioskodawczynie nadużywali alkoholu po urodzeniu córki w 1994 r. Z tego powodu często nie było pieniędzy w domu. Alimony wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny od stycznia 2002 r. nie były przekazywane dziadkom jako faktycznym opiekunom. Z zestawienia dochodów rodziców wnioskodawczynie wynika, że były one bardzo niskie i nie wystarczały na podstawowe koszty utrzymania. Z danych zawartych w aktach sprawy III RC .../01 (o alimenty) wynika, że rodzice nie mieszkali razem. Dochody matki wynosiły wówczas 380 zł, zaś ojca 400 zł. Oboje nie osiągnęli dochodów, które zapewniałyby minimum socjalne rodzinie. Nie mogli więc zapewnić córce utrzymania. Posiadając takie dochody, rodzice nie mogli przyczynić się do utrzymania córki. Wynikało to zarówno z bardzo niskich dochodów rodziców wnioskodawczynie, jak i z utracjuszowskiego trybu życia związanego z nadmiernym spożywaniem alkoholu. Nawet gdyby dziadkowie wyegzekwowali alimenty w kwocie 150 zł od matki odwołującej się, to i tak była to kwota zbyt niska, aby zapewnić jej utrzymanie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zarzucając: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego i ustalenie, że A. D. została przyjęta na wychowanie i utrzymanie co najmniej rok przed śmiercią dziadka E. S. oraz że rodzice wnioskodawczynie nie mogli zapewnić jej utrzymania, czego skutkiem było naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 69 pkt 1 i pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przyjęcie, że A. D. spełnia warunki do przyznania jej renty rodzinnej po dziadku. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie została spełniona przesłanka niemożności zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców (art. 69 pkt 2 lit. a ustawy). Zaniedbania w zakresie utrzymania dziecka były spowodowane wyłącznie uzależnieniem rodziców od alkoholu, a więc wynikały z przyczyn całkowicie zależnych od rodziców. Nie były to zatem takie szczególne okoliczności jak przewlekła choroba połączona z ponoszeniem wysokich kosztów,

niepełnosprawność, niezdolność do pracy, zdarzenie losowe itp. Przesłanka niemożności zapewnienia utrzymania powinna być oceniana nie tyle jako rzeczywisty stan rodzinny i majątkowy, lecz w kontekście możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców, zgodnie z zasadami wynikającymi z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Biorąc zaś pod uwagę możliwości zarobkowe, stwierdzić należy, że posiadają je osoby młode i zdolne do pracy, jakimi byli rodzice wnioskodawczynie.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 10 września 2013 r., oddalił apelację organu rentowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił uprawnienia A. D. do renty rodzinnej po zmarłym dziadku na podstawie art. 67 i 69 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stwierdzając, że wnioskodawczynie spełnia przesłanki warunkujące przyznanie prawa do spornego świadczenia. Nie ma racji skarżący, że wnioskodawczynie nie została przyjęta na wychowanie i utrzymanie dziadków w wymaganym ustawowo terminie w rozumieniu art. 67 ust. 1 pkt 2 oraz art. 69 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. ustalając, że wnioskodawczynie została przyjęta na utrzymanie i wychowanie dziadków poczynając od ukończenia 7 roku życia, na ponad rok przed śmiercią dziadka.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że spełniona została również przesłanka niemożności zapewnienia dziecku środków utrzymania przez rodziców. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy przeanalizował sytuację finansową rodziców wnioskodawczynie, dochodząc do konkluzji, że ich dochody nie zapewniały nawet minimum socjalnego rodzinie, która ponadto dotknięta była problemem alkoholowym. Sąd Okręgowy prawidłowo podkreślił, że bardzo niskie dochody w powiązaniu z hulaszczym trybem życia powodowały, że rodzice nie byli w stanie zapewnić wnioskodawczynie środków utrzymania. Jednocześnie nie sposób uznać, że była to okoliczność zależna od rodziców. Uzależnienie od alkoholu jest chorobą, a zatem okolicznością niezależną od człowieka, która powoduje, że traci on kontrolę nad ilością spożywanego alkoholu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu organu rentowego jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skarga została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 67 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że skoro rodzice małoletniej osiągnęli bardzo niskie dochody, niezapewniające minimum socjalnego rodziny i niepozwalające na zapewnienie sobie i córce utrzymania, to nie można przyjąć, że mogli oni zapewnić małoletniej utrzymanie.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a mianowicie art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął, że w sprawie spełniona została przesłanka niemożności zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców (art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Odnosząc się do tej przesłanki Sądy obu instancji przyjęły, że bardzo niskie dochody rodziców wnioskodawczyni w powiązaniu z hulaszczym trybem życia powodowały, że nie byli w stanie zapewnić dziecku środków utrzymania. Tymczasem, w ocenie organu rentowego, powinna być wzięta pod uwagę nie tyle rzeczywista sytuacja majątkowa i osobista rodziców dziecka, ile potencjalne możliwości zarobkowe i majątkowe rodziców zobowiązanych do utrzymywania dziecka, zgodnie z zasadami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszącymi się do obowiązku alimentacyjnego (art. 135 § 1 k.r.o.). Do takiego wniosku skłania użyte w art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS sformułowanie: „nie mogą zapewnić im utrzymania”, co w ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oznacza, że nie są w stanie zapewnić dziecku realizacji podstawowych potrzeb życiowych z uwagi na całkowitą niezdolność do pracy i do samodzielnej egzystencji, niepełnosprawność lub nadzwyczajne zdarzenia losowe. Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, gdyż oboje rodzice byli osobami zdrowymi, zdolnymi do pracy, tyle tylko, że prowadzili hulaszczy tryb życia.

Wątpliwość organu rentowego dotyczy odpowiedzi na pytanie, czy warunek z art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest spełniony wówczas, gdy niemożność zapewnienia utrzymania

wynika z okoliczności zależnych od rodziców, np. z uzależnienia od alkoholu. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą, a zatem okolicznością niezależną od człowieka, z czym organ rentowy nie może się zgodzić. W ocenie skarżącego w takich sytuacjach, kiedy niemożność zapewnienia dziecku utrzymania wynika z trybu życia prowadzonego przez rodziców, z ich niedojrzałości, nieodpowiedzialności bądź nałogów, w jakie popadli w wyniku własnych zachowań, nie można uznać, że nie mogą oni zapewnić dziecku utrzymania. Potwierdza to wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 16 stycznia 1971 r., III TR 1303/70 (PiZS 1972 r. nr 10-11, poz. 121), zgodnie z którym niemożność zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców zachodzi wówczas, gdy ze względu na szczególne warunki materialne, osobiste, rodzinne, lecz z przyczyn od siebie niezależnych, nie mogą zapewnić dziecku utrzymania.

W ocenie skarżącego zachodzi potrzeba wykładni art. 69 pkt 2 lit. a ustawy w kwestii, czy w odniesieniu do sformułowania: „nie mogą zapewnić utrzymania” niezbędny jest całkowity brak dochodów rodziców, czy też możliwość zapewnienia dziecku podstawowych potrzeb przy minimalnych dochodach wypełnia przesłankę „zapewnienia utrzymania”. Wymienione w art. 69 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przesłanki do nabycia renty rodzinnej przez wnuków (np. „niemożność zapewnienia utrzymania”) są niedookreślone, dlatego potrzebna jest ich wykładnia. Zagadnienie to ma również duże znaczenie praktyczne.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez jego zmianę i oddalenie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 12 marca 2012 r. wniesionego przez A. D., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Według art. 67 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wnuki mają prawo do

renty rodzinnej po dziadkach, jeżeli – poza warunkami wynikającymi z art. 68 ustawy dotyczącymi wieku, kontynuacji nauki lub ewentualnie całkowitej niezdolności do pracy – spełniają jeszcze dodatkowo dwa warunki: przyjęcia na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty – w tym przypadku któregoś z dziadków), chyba że jego śmierć była następstwem wypadku, oraz braku prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy ci jeszcze żyją – niemożliwości zapewnienia przez rodziców utrzymania dzieciom albo ustanowienia przez sąd ubezpieczonego (emeryta lub rencisty) lub jego małżonka opiekunem dzieci.

Na obecnym etapie postępowania nie jest już przez organ rentowy kwestionowane, że wnioskodawczyni A. D. została jako dziecko przyjęta na wychowanie i utrzymanie przez dziadka na rok przed jego śmiercią. Kwestionowane są natomiast ustalenie i ocena Sądu Apelacyjnego, że rodzice nie mogli i nie mogą zapewnić jej utrzymania.

Z art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że źródłem uprawnienia dzieci do renty rodzinnej jest utrata żywiciela, którym zwykle nie są dziadkowie, lecz rodzice. Należy uznać za oczywiste, że prawo do renty rodzinnej po dalszych krewnych (np. dziadkach) dzieci mogą nabyć wówczas, gdy znalazły się poza własną rodziną i nie mogą od tej rodziny uzyskać środków utrzymania i wychowania, a ponadto, gdy nie jest to sytuacja krótkotrwała i przemijająca. Istotą i celem renty rodzinnej jest bowiem zapewnienie członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego środków utrzymania, przy założeniu, że wskutek jego śmierci sytuacja materialna członków jego rodziny ulega pogorszeniu. Sytuacja życiowa wnuka pozostającego na utrzymaniu dziadka nie pogarsza się, gdy żyjący rodzice mogą zapewnić mu utrzymanie w tych nowych warunkach (po śmierci dziadka). Przyznanie renty rodzinnej po dziadku nie spełniałoby wówczas funkcji kompensacyjnej.

Przepisy o ubezpieczeniu społecznym nie określają jak należy rozumieć to, że żyjący rodzice „nie mogą zapewnić dziecku utrzymania”. O rozstrzygnięciu tej kwestii powinien decydować całokształt okoliczności, w których ocenie należy uwzględnić z jednakową wagą dobro dziecka i przeznaczenie prawa do renty rodzinnej. Przy takim ujęciu sprawy wymaga rozważenia czy uzasadnione jest

przyznanie prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego wówczas, gdy potrzeby dziecka potencjalnie mogą zaspokoić żyjący rodzice, których obowiązek alimentacyjny trwa i odżywa po śmierci opiekującego się nim wcześniej dziadka. Rozważył to ustawodawca, który dodatkowy warunek prawa do renty rodzinnej po dziadku, czyli niemożność zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców, usuwa w art. 69 pkt 2 lit. b w stosunku do dziecka, dla którego dalszy wstępny został ustanowiony opiekunem przez sąd. Powierzenie dziecka przez sąd opiekuńczy opiekunowi wiąże się bowiem z przekazaniem mu władzy rodzicielskiej, a w razie zgonu opiekuna – z utratą osoby zaspokajającej bieżące potrzeby dziecka w zakresie jego utrzymania.

Inaczej jest, gdy umiera dziadek opiekujący się wnukiem z powodu faktycznego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich przez żyjących rodziców dziecka. Powstaje wówczas konkurencja źródeł dostarczenia dziecku środków utrzymania, która – z woli ustawodawcy – powoduje wykluczenie prawa do renty po osobie zastępującej rodziców w opiece nad dzieckiem bez tytułu prawnego na rzecz realizacji obowiązku alimentacyjnego ze strony rodziców, istniejącego tak długo, jak długo dziecko, niezależnie od osiągniętego wieku, nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie (art. 133 § 1 i art. 135 § 1 i 2 k.r.o.). Obowiązek alimentacyjny w relacji ze świadczeniami wynikającymi z ubezpieczenia społecznego zasadniczo kształtuje się jako wtórny. Renta rodzinna przysługuje, jeżeli rodzice nie mogą wywiązać się z obowiązku alimentacyjnego. Jeżeli żyjący rodzice mogą zapewnić dziecku utrzymanie, nie powstaje po stronie instytucji ubezpieczeń społecznych obowiązek wypłaty renty rodzinnej; ustawodawca przenosi ciężar dostarczania środków utrzymania dziecka na rodziców, którzy mają taką możliwość i mogą (obiektywnie rzecz oceniając) sprostać obowiązkowi alimentacyjnemu wobec dziecka.

Uwzględnienie negatywnej przesłanki renty rodzinnej po faktycznym opiekunie dziecka w postaci „możliwości zapewnienia dziecku utrzymania” przez rodziców wyraźnie nawiązuje do ustawowego określenia „możliwości zarobkowych i majątkowych rodziców”, o których mowa w art. 135 § 1 k.r.o. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2007 r., II UK 229/06, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 232). W utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego możliwości te należy oceniać nie tylko

jako zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane, lecz zarobki i dochody, które osoba zobowiązana do alimentów może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1959 r., 3 CR 212/59, OSPiKA 1960 nr 2, poz. 41 i uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988 nr 4, poz. 42). Niemożność zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców zachodzi wówczas, gdy ze względu na szczególne warunki materialne, osobiste i rodzinne, z przyczyn od siebie niezależnych, nie mogą zapewnić dziecku utrzymania, zaś sytuacja dziecka uzasadnia jego wychowanie i utrzymanie przez osobę, która faktycznie to uczyniła (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 16 stycznia 1971 r., III TR 1303/70, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1972 nr 10-11, s. 121).

Według art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Z przepisu tego wynika, że rodzice mogą być zwolnieni od świadczeń alimentacyjnych w stosunku do dziecka tylko wtedy, gdy dziecko posiada własny majątek, a dochody z tego majątku wystarczają na całkowite pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. We wszelkich innych wypadkach na rodzicach ciąży stanowczy obowiązek, ograniczony tylko ich możliwościami zarobkowymi i majątkowymi (art. 135 § 1 k.r.o.), utrzymania dziecka. W szczególności nie może zwolnić rodziców od obowiązku świadczeń alimentacyjnych okoliczność, że dziecko jest faktycznie utrzymywane przez kogo innego (wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1177/99, LEX nr 51633). Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś rzeczywiste zarobki i dochody (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zgodne co do tego, że możliwości zarobkowe osoby zobowiązanej do dostarczania środków utrzymania (alimentów) nie wynikają z faktycznie osiągniętych zarobków i dochodów, ale stanowią środki

pieniężne, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 26 maja 1995 r., III CZP 178/94 (OSNC 1995 nr 10, poz. 136), Sąd Najwyższy podkreślił, że ustalenie możliwości zarobkowych (majątkowych) zobowiązanego do alimentacji ma często charakter hipotetyczny, gdyż kryterium ustalenia takich możliwości nie zawsze są zarobki osiągnięte aktualnie przez zobowiązanego, lecz sama zdolność do uzyskania wyższego wynagrodzenia. Jeżeli zatem – najczęściej – wysokość alimentów sąd ustala na podstawie zarobków otrzymywanych przez pozwanego, to nie dlatego, że pomija dyspozycję art. 135 § 1 k.r.o., lecz z tej racji, że zarobki te odpowiadają możliwościom zobowiązanego. Prowadzi to do konkluzji, że poza całokształtem okoliczności faktycznych, które w sprawie o alimenty sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę, istnieje pewna sfera ocen, które odnoszą się do przypuszczenia, domysłu, a nie do faktów jako okoliczności rzeczywistych.

Przytoczone kryteria ustalania rozmiarów obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dzieci mają znaczenie przy rozważaniach na temat pojęcia „nie mogą zapewnić im utrzymania” użytego w art. 69 pkt 2 pkt. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Niemożliwość zapewnienia dziecku utrzymania powinna być rozumiana jako niemożliwość wywołana okolicznościami obiektywnymi i niezawinionymi przez rodziców, np. ich złym stanem zdrowia, zaawansowanym wiekiem, niepełnosprawnością, całkowitą niezdolnością do pracy lub zdolnością znacznie ograniczoną, długotrwałym brakiem zatrudnienia mimo jego intensywnego poszukiwania, koniecznością sprawowania osobistej opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, koniecznością sprawowania opieki nad licznym potomstwem, a także nadzwyczajnymi zdarzeniami losowymi wykluczającymi podjęcie pracy zarobkowej. Rezygnacja uprawnionego z dochodzenia lub egzekwowania przyznanych alimentów nie usuwa obowiązku rodziców i nie powoduje powstania w jego miejsce prawa do renty rodzinnej po dziadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2007 r., II UK 229/06, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 232).

Niedookreślenie rozważanego pojęcia nie może jednak prowadzić do nadużyć w warunkach istniejącego bezrobocia, w szczególności do znalezienia

alternatywnych środków utrzymania (wyплаты renty rodzinnej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) w stosunku do obowiązku alimentacyjnego ciężącego na rodzicach. Prawo do renty zostanie wyłączone, jeśli choć jedno z żyjących rodziców jest w stanie zapewnić dziecku utrzymanie. Niemożność zapewnienia dziecku utrzymania jest pojęciem nieostrym, istnienie tej przesłanki należy ustalać *ad casum*, stosując jednak obiektywne kryteria oceny, wspomniane wyżej.

Obiektywne kryteria niemożliwości zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców nie zostały rozważone przez Sąd Apelacyjny w przekonujący sposób. Nie stanowi wystarczającego argumentu za przyjęciem tezy, że rodzice wnioskodawczynie J. i M. D. nie mieli obiektywnej możliwości zapewnienia jej utrzymania, ustalenie, że od wielu lat nadużywali alkoholu, a nawet byli od niego uzależnieni, albo że prowadzili hulawczy tryb życia. Z dokonanych dotychczas ustaleń nie wynika, żeby rodzice wnioskodawczynie nie mogli podjąć pracy z przyczyn obiektywnych (np. choroby lub niepełnosprawności), chociaż są jeszcze stosunkowo młodymi ludźmi (urodzonymi w 1966 r. i 1969 r.). Należy podzielić argumenty organu rentowego, że z dotychczasowych ustaleń nie wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że rodzice wnioskodawczynie nie byli i nie są w stanie zapewnić dziecku utrzymania i realizacji jego podstawowych potrzeb życiowych z przyczyn od nich niezależnych, chociaż oboje są osobami stosunkowo młodymi i zdolnymi do pracy, a tylko z uwagi na okoliczności przez siebie zawinione (w tym prowadzony przez wiele lat świadomie destrukcyjny tryb życia, zwłaszcza nadużywanie alkoholu) nie byli w stanie zapewnić wnioskodawczynie utrzymania na godziwym poziomie. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że zaniedbania w zakresie utrzymania wnioskodawczynie były spowodowane przede wszystkim nadużywaniem alkoholu przez rodziców, a następnie uzależnieniem od niego. Nie są to przyczyny obiektywnie usprawiedliwiające brak starań o podjęcie pracy i uzyskiwanie dochodów, niezależne od rodziców wnioskodawczynie. Świadome nadużywanie alkoholu degraduje życie osobiste, rodzinne, zawodowe i społeczne. Nie jest jednak oczywiste, że to Zakład Ubezpieczeń Społecznych (i wszyscy ubezpieczeni) powinni ponosić skutki takich nieodpowiedzialnych zachowań.

Sąd Apelacyjny niezasadnie wziął pod uwagę faktyczne dochody osiągnięte przez rodziców wnioskodawczynie, które – z uwagi na ich minimalną wysokość –

zostały uznane za niewystarczające do zapewnienia utrzymania dziecka, zamiast rozważyć przede wszystkim rzeczywiste możliwości zarobkowe rodziców. Przy określaniu zakresu obowiązku alimentacyjnego należy brać pod uwagę wiek osoby zobowiązanej, jej stan zdrowia, zdolność do pracy, wysokość dochodów możliwych do osiągnięcia przy wykorzystaniu swoich umiejętności, zdolności intelektualnych, sił fizycznych, wykształcenia. Ten aspekt sprawy nie został wystarczająco wnikliwie zbadany.

Sąd Apelacyjny zbagatelizował również to, że wnioskodawczynie cofnęła pozew o alimenty przeciwko swojej matce J. D. (w toku sprawy III RC .../12), gdy okazało się, że jej miejsce pobytu nie jest znane. Zgodziła się ponadto w ugodzie zawartej przed sądem ze swoim ojcem M. D. na alimenty w kwocie 200 zł miesięcznie. Rezygnacja uprawnionego z dochodzenia alimentów nie usuwa obowiązku rodziców i nie powoduje powstania w jego miejsce prawa do renty rodzinnej po dziadku.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.